

Arabskim przykÅ,adem?

Felietony

NadesÅ,any przez: Marek Szewczyk

PrzesÅ,any: 22.05.2018, 6:28:56

Od wielu lat (nie tylko za PiS-u) w zdecydowanej wiÅ™kszoÅ>ci paÅ„stwowych stadnin koni dzieje siÅ™ Å°le. Prezesami zostajÅ... ludzie przypadkowi („swoi”), którzy niekompetentnymi rzÅ...dami rozkÅ,adajÅ... te spóÅ,ki gospodarczo i dla których konie sÅ... tylko zbÅ™dnym balastem. Coraz dotkliwszy brak doÅ>wiadczonych fachowców na stanowiskach hodowców (bÅ...dÅ° ich marginalizowanie) i upadek sportu w stadninach sprawia, Å¼e na hodowlanej niwie teÅ¼ dzieje siÅ™ coraz gorzej. Prudnik byÅ, jednÅ... z ostatnich stadnin, która broniÅ,a siÅ™ gospodarczo, a teraz próbuje siÅ™ jeszcze broniÅ± hodowlanie. Ale jest coraz gorzej.

Stadnina Koni Prudnik byÅ,a jednÅ... z ostatnich z tych podlegajÅ...cych Agencji NieruchomoÅ>ci Rolnych, która funkcjonowaÅ,a normalnie. Tak byÅ,o do wrzeÅ>nia 2016 roku. „Normalnie”, bo kierowali niÅ... fachowcy, a politykÅ... szczÅ™liwie omijaÅ,a tÅ™ spóÅ,kÅ™. A ci fachowcy to: byÅ,y juÅ¼ prezes i ciÅ...gle jeszcze zatrudniona na etacie hodowcy **Katarzyna Wiszowaty** (od 1997 roku!). Prezesem, przez 16 lat, byÅ, **Dariusz Åšwidorski**. Pod jego rÅ™kÅ... spóÅ,ka miaÅ,a dobre wyniki finansowe. SzczÅ™liwie dla stadniny okazaÅ, siÅ™ nie tylko dobrym menedÅ¼erem, ale byÅ, takÅ¼e (i oczywiÅ>cie jest nadal) „koniarzem”. W przeszÅ,oci byÅ, czynnym jeÅ°dÅ°cem, a w czasie swoich rzÅ...dów byÅ, teÅ¼ prezesem klubu jeÅ°dzieckiego dzieÅ,ajÅ...cego przy stadninie („Olimp” Prudnik) i udzielaÅ, siÅ™ w tymÅ¼e klubie spoÅ,ecznie jako trener.No ale polityka upomniaÅ,a siÅ™ i o tÅ™ stadninÅ™. ANR (a obecnie KOWR) jest rzÅ...dowÅ... agendÅ..., która ma nadzorowaÅ± paÅ„stwowe spóÅ,ki, ale to przecieÅ¼ nie przeszkadza (przynajmniej rzÅ...dzÅ...cym, poprzednio PO-PSL teÅ¼ nie przeszkadzaÅ,o, aby byÅ,a jasnoÅ>Å± obsadzaÅ± na posadach „swoich”. A ci swoi, to nie tylko lokalni dzieÅ,acze PiS bÅ...dÅ° czÅ,onkowie ich rodzin, ale takÅ¼e „swoi” z partii **Zbigniewa Ziobry** (Solidarna Polska). No i we wrzeÅ>niu 2016 roku Dariusz Åšwidorski zostaÅ, kopniÅ™ty w pewnÅ... czÅ™Å±ciaÅ,a, a na jego miejsce przyszedÅ, **Józef StÅ™pkowski**. Rolnik z Otmuchowa, byÅ,y poseÅ, Samoobrony (2005-2007), który po opuszczeniu jej szeregów nie byÅ, aktywny politycznie aÅ¼ do roku 2014, kiedy z ramienia PiS kandydowaÅ, w wyborach samorzÅ...dowych na stanowisko wójta gminy Kamiennik. CzÅ,owiek znajÅ...cy siÅ™ nie tylko na roli (ma wyÅ¼sze wyksztaÅ,cenie rolnicze), ale takÅ¼e na mediach (ha, ha…) – w 2009 roku byÅ, czÅ,onkiem Rady Programowej Radia Opole! Jednym sÅ,owem czÅ,owiek renesansu.A Å¼e jego brat, **Jan StÅ™pkowski**, wieloletni radny PiS w powiecie nyskim, zostaÅ, w tym samym mniej wiÅ™cej czasie (2016 r.) kierownikiem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Opolu, a syn Jana (a bratanek Józefa) takÅ¼e jest radnym PiS w powiecie nyskim, to oczywiÅ>cie zbieg okolicznoÅ>ci. Jak podaje opolska prasa, caÅ,a rodzina StÅ™pkowskich jest zwiÅ...zana z opolskim politykiem Solidarnej Polski **Patrykiem Jakim**, aktualnym wiceministrem sprawiedliwoÅ>ci, a obecnie takÅ¼e kandydatem na prezydenta Warszawy. Jednym z pierwszych ruchów, jakie wykonaÅ, prezes StÅ™pkowski, byÅ,a bulwersujÅ...ca opiniÅ™ publicznÅ... sprzedaÅ¼ (jak donosiÅ,a prasa - pod nieobecnoÅ>Å± hodowczyni) piÅ™ciu koni po Å>miesznie niskich cenach (od 500 do 1500 zÅ,) i w niejasnych okolicznoÅ>ciach. Konie kupiÅ,a jakaÅ> podstawiona osoba, a – jak wykazaÅ,o dziennikarskie Å>ledztwo Radia Opole oraz portalu

Prudnik24.pl – trafiły one do handlarza z Kluczborka, a niewykluczone, że niektóre z nich – na rzeź. Chociaż wspomniane lokalne media nagłośniły tę dziwną... sprzedaż i zwróciły się do kierownictwa ANR o wyjaśnienia związane z trybem (niejawnym) sprzedaży i niejasnościami w dokumentacji koni, panu Stępkowskiemu udało się, owo nie spada, Rzeczy stajni... nadal. Chociaż spółka ta nazywa się Stajni... Koni, konie są... spychane w niej na margines, a dotychczasowego, mającego sukcesy hodowcy pan prezes próbuje się gorzko pozbyć. Co najmniej od grudnia 2017 roku, bo wówczas na stronie internetowej stajni ukazało się ogłoszenie o tym, że spółka zatrudni *pracownika na stanowisku Główny Hodowca ds. koni w Stajni Chocim*. U kandydata jest *mile widziane doświadczenie związane z hodowlą... zarodową... koni*. Mile widziane, czyli niekonieczne, a może w ogóle niepotrzebne, tak jak konie panu prezesowi? Pan prezes jest tak zdeterminowany, że w ostatnich dniach zaprosił do Prudnika na rozmowę kwalifikacyjną... osobą pracującą... w prywatnej hodowli. Jaki będzie efekt tej rozmowy – nie wiem. Ale wiem jedno – środowisko „koniarzy” w Polsce jest małe i w dzisiejszych czasach, telefonów komórkowych i internetu, wieści rozchodzą się błyskawicznie. Hodowla i sport to dwa nierozdzielne obszary, na których stajni muszą być aktywne. Nie wystarczy wyhodować konia, trzeba go jeszcze wypromować i korzystać z sprzedaży. A najlepszym sposobem promocji i podnoszenia wartości konia, jest użytkowanie go w sporcie jeździeckim. Rozumiał, to bardzo dobrze Dariusz Ąświderski, który stworzył, hodowli bardzo dobre warunki. *Imeqyrl, El Camp* – w skokach, czy *Senior* i *Jak Chef* – w WKKW, to konie prudnickiej hodowli, które rozsławiły i rozsławiają... nadal tę stajnię nie tylko na polskich parkurach czy krosach. Prudnicka stajnia była, a prymusem wśród spółek ANR jeżeli chodzi o wystawianie koni swojej hodowli w Mistrzostwach Polski Młodych Koni. W latach 2012-16 wystawiła ich 43 (średnio 8 rocznie), kiedy następne stajnie państwowe na tej liście wystawiły ich 17 (Walewice), 16 (Racot) czy 15 (Nowielice). Wiąkszość tych koni startowała pod jeźdźcami zatrudnionymi w stajni. Dwie prudnickie córki znakomitej klaczy *Newis* startowały pod **Mateuszem Mrugałą**... na Mistrzostwach Świata Młodych Koni w Lanaken. Potem byli następni „jeźdźcy fabryczni”: **Katarzyna Papajak, Aleksandra Pilatowicz, Piotr Tokarczyk**. „Byli”, bo prezesowi Stępkowskiemu nie są... oni potrzebni. On może przecież sprzedawać „surowe” konie po 1500 zł. Aleksandra Pilatowicz, która dopiero w Prudniku rozpoczęła z sukcesami starty w WKKW (przedtem jeździła, a tylko skoki), została zwolniona w styczniu tego roku. Piotr Tokarczyk sam się zwolnił, niedawno. **W roku 2017, zaledwie w rok po objęciu stanowiska prezesa przez Stępkowskiego, po raz pierwszy w MPMK nie wystartował, już aden koło, z prudnickiej stajni.** Ironia... losu jest to, że rok wcześniej (2016) SK Prudnik została nagrodzona przez Polski Związek Hodowców Koni za najwięcej koni zaprezentowanych w MPMK w latach 2010-2015. W przypadku WKKW było to pierwsze miejsce wśród wszystkich hodowców, a w skokach drugie miejsce (po stajni „Nad Wigrami”), ale pierwsze wśród spółek ANR. Budowana z trudem przez wiele lat prudnicka marka sypie się w gruzy, jak że podobne jest to do losu stajni arabskich. Jak widać, los prudnickiej hodowli zdaje się być przesądzony. Jednak piszę ten tekst, a z tym, owo przewija się myśl: a może. Przecież w KOWR pracują... te ludzie rozsławni, nie tylko szkoliccy i aparaczczy. Może jednak ktoś się opamięta. Przecież, jeżeli nadzorujecie stajnię koni, to prezesów powinniście rozliczać zarówno z wyników finansowych jak i hodowlanych i sportowych. Dlatego koło, mi powinni się zajmować fachowcy, najlepsi z możliwych. Dajcie im po prostu pracować. To wszystko. A może się okazać, że wyniki waszych spółek będą tym zwyczajowa? A wy będziecie się mieli czym chwalić. Może jednak warto?**Marek Szewczyk**